

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bartlitz

Protokolant: p.o. stażysty M. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty procesu rozdziela pomiędzy strony stosunkowo i obciąż nimi powódkę w 50 %, i pozwanego w 50 % pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

SSR Agnieszka Bartlitz

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2013 r. powódka K. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 24 stycznia 2011 r. jako pracownik zatrudniony w restauracji (...) przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. została skierowana wraz z innymi pracownikami firmy na szkolenie wewnętrzne, które miało odbyć się w pomieszczeniu znajdującym się w podziemiach restauracji (...) przy ulicy (...) l w P. na terenie dworca PKP. W dniu 21 stycznia 2011 r. w pomieszczeniu, w którym odbywało się szkolenie została zamontowana lampa bakteriobójcza typu (...) 30P, która wydzielala promieniowanie ultrafioletowe UV. Lampa została zakupiona na polecenie kierownika regionalnego restauracji (...) w celu pozbycia się z pomieszczenia muszek owocówek. Na zlecenie menagera restauracji (...) została ona zamontowana w pomieszczeniu na stałe przez Z. S. - właściciela firmy ogólnobudowlanej. Powódka wyjaśniła, że szkolenie "z sugestywnej sprzedaży" w dniu 24 stycznia 2011 r. prowadziła A. S.. Lampa UV została wyłączona po ok. 3 godzinach szkolenia po uwagach kilku osób oraz stwierdzeniu zaczerwienienia twarzy uczestników szkolenia. Podkreśliła, iż nikt nie zauważył na drzwiach ani na lampie napisów ostrzegawczych odnośnie szkodliwości działania lampy. Zdaniem powódki nie ulegało wątpliwości, iż nie zapewniono bezpiecznych warunków przeprowadzenia szkolenia. Powódka podniosła, że odczuła skutki zdarzenia jeszcze tego samego dnia w nocy. Podała, że poczuła swędzenie, mocne zaczerwienienie twarzy, dekoltu oraz pieczenie i łzawienie oczu. Wyjaśniła, że dnia następnego powódka zgłosiła się do lekarza. Po wykonanych badaniach okazało się, iż

powódka w wyniku przedmiotowego szkolenia doznała poparzenia rogówki obu oczu. Powódka zwróciła uwagę na fakt, iż w dniu 28 stycznia 2011 r. w toku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy - Okręgowego Inspektoratu Pracy w P. stwierdzono, iż szkolenie, które odbyło się w dniu 24 stycznia 2011 r. było prowadzone przy włączonej lampie bakteriobójczej UV-C, która posiada mocny efekt bakterio- i zarodkobójczy oraz powoduje oparzenia skóry i zapalenie spojówek. Wyjaśniła, że wskutek kontroli stwierdzono także, iż szkolenie zorganizowane zostało w pomieszczeniu niespełniającym podstawowych wymagań BHP - za niskim oraz narażonym na występowanie wyziewów i muszek owocówek. W protokole kontroli wskazano na szereg błędów przy organizacji szkolenia. W związku z powyższym Państwowa Inspekcja Pracy ukarała kierownika regionalnego restauracji (...) grzywną w wysokości 1.000zł. Powódka wskazała, że nadal odczuwa skutki przedmiotowego wypadku. Występują u niej problemy z czytaniem związane z osłabieniem ostrości widzenia, częste bóle głowy, szczypanie i łzawienie oczu. Od momentu zdarzenia powódka ma trudności w koncentracji. Powódka nie może pozwolić sobie na ciągle czytanie, bowiem po pewnym czasie zaczyna odczuwać dyskomfort i ból. Podkreśliła, iż jest młodą osobą, dla której skutki zdarzenia są szczególnie przykre. Podniosła również, iż po zdarzeniu nastąpiło u powódki osłabienie ostrości widzenia. Wskazała, że przed wypadkiem nie miała wady wzroku, a co za tym idzie nie nosiła okularów. Jej zdaniem nie ulega wątpliwości, że konieczność zakupu okularów miało związek z przedmiotowym zdarzeniem. W tej sytuacji powódka dochodzi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł (k.2-7).

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2014 r. Referendarz Sądowy oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 52).

W **odpowiedzi na pozew** pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wypłacone powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 2.250 zł stanowi adekwatną rekompensatę krzywdy niemajątkowej wynikającej ze zdarzenia z dnia 24 stycznia 2011r., w którym ucierpiała powódka. Pozwany zwrócił uwagę przy tym uwagę, że lekarz orzecznik działający na zlecenie pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego nie stwierdził, by powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. W opinii pozwanego mając na uwadze ustalone tak w toku postępowania likwidacyjnego, jak i podnoszone w treści pozwu okoliczności - wysokość roszczeń powódki dochodzonych w niniejszym postępowaniu (łącznie ze świadczeniem dotychczas wypłaconym jest to 12.500,00 zł) jest nieadekwatna do stopnia doznanej przez powódkę krzywdy niemajątkowej. Pozwany zwrócił uwagę, że powódka dochodzi swego roszczenia po upływie niemalże 3 lat do chwili zdarzenia. Tymczasem, co podkreśla się w orzecznictwie - i na co orzecznictwo w sposób szczególny zwraca uwagę - w sytuacji dochodzenia zadośćuczynienia po upływie dłuższego czasu od zdarzenia, które było źródłem krzywdy niemajątkowej - powstaje uzasadnione podejrzenie, że decyzja o dochodzeniu zadośćuczynienia nie wynika z chęci faktycznej rekompensaty krzywdy - ale z chęci uzyskania korzyści majątkowej w oderwaniu od faktycznie doznanej krzywdy. W ocenie pozwanego w sprawie należałoby przyjąć przyczynienie się powódki do zwiększenia skutków wypadku - w wysokości 10% (tak jak to zostało przyjęte przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego). Pozwany podkreślił, że jak wynika z dołączonego do pozwu protokołu ustalenia przyczyn wypadku przy pracy oraz protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy - pomieszczenie, w którym doszło do zdarzenia w dniu 24 stycznia 2011r. było prawidłowo oznakowane w napis ostrzegawczy dotyczący zamontowanej w pomieszczeniu lampy UV o treści: "W salce zamontowana jest lampa bakteriobójcza. Przed rozpoczęciem zebrania proszę wyłączyć lampę, ponieważ wydziela ona promieniowanie UV groźne dla zdrowia". Powódka w chwili wypadku była pracownikiem właściciela pomieszczenia, w którym doszło do wypadku, a zatem, zgodnie z art. 100 § 2 pkt 3 k.p. obowiązana była do przestrzegania zasad oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a nadto, zgodnie z art. 210 § 1 k.p. miała prawo do powstrzymania się od wykonywania pracy z uwagi na warunki pracy nieodpowiadające przepisom BHP i stwarzające bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia, po poinformowaniu o tymże zagrożeniu przełożonego. Pozwany podniósł przy tym, że zarówno przepisy (art. 362 KC), jak i orzecznictwo uznają zasadę miarkowania odszkodowania i innych roszczeń w sytuacji przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania lub zwiększenia szkody. Zdaniem strony pozwanej zaniechanie powódki przyczyniło się do powstania szkody (powódka miała prawo, w świetle obowiązujących przepisów, powstrzymać się od wykonywania pracy do czasu usunięcia zagrożenia) i nie można w tym

zakresie odpowiedzialnością obciążać pozwanego. Niezależnie od kwestionowania zasadności przyznania powódce jakichkolwiek dalszych roszczeń co do zasady, pozwany zakwestionował również datę, od której powódka domaga się naliczania ewentualnych odsetek. Wyjaśnił, że skoro sąd aktualizuje (waloryzuje) wysokość świadczenia, to nie ma podstawy aby dodatkowo pozwanego obciążać obowiązkiem zapłaty odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania (k. 79-84).

Na **rozprawie** w dniu 15 września 2014 r. pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko w sprawie (k. 100-012).

W **piśmie procesowym** z dnia 22 września 2015 r. pozwany wskazał, że biegły stwierdził wystąpienie u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a nie trwałego uszczerbku, przy czym uszczerbek ten wynosił jedynie 3 %. Pozwany wskazał również, że powódka miała problemy ze wzrokiem już przed wypadkiem, powódka od dzieciństwa nosi okulary, a przed wypadkiem była operowana z powodu zeza, a więc nie wszystkie dolegliwości powódki związane z wzrokiem należy automatycznie łączyć z przedmiotowym zdarzeniem. Pozwany podniósł, że wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 2.250 zł rekompensując doznany uszczerbek na zdrowiu 3 % (k. 175-176).

Na **rozprawie** w dniu 2 grudnia 2015 r. powódka podtrzymała stanowisko w sprawie (k. 199-200).

Na **rozprawie** w dniu 3 marca 2016 r. strony podtrzymały stanowiska w sprawie (k. 223-225).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka w dniu 24 stycznia 2011r. wraz z innymi pracownikami zatrudnionymi w restauracji (...) przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością została skierowana przez pracodawcę na obowiązkowe szkolenie pracownicze.

Dowód: opis zdarzenia (akta szkody), zeznania powódki (k. 101-102, 224); zeznania świadka K. P. (k. 131-132).

Szkolenie zostało przeprowadzone w pomieszczeniach znajdujących się w podziemiach restauracji (...) przy ul. (...) w P. w budynku starego dworca głównego.

Na kilka dni przed szkoleniem tj. w dniu 21 stycznia 2011r. w pomieszczeniu, w którym odbywało się szkolenie została zamontowana lampa bakterioobójcza typu (...) 30P, która wydzielała promieniowanie ultrafioletowe UV. Lampa została zakupiona na polecenie kierownika regionalnego (...) M. K. (2), a zamontowana na polecenie menagera restauracji (...).

Lampa powinna być wyłączona podczas przebywania ludzi w sali, z uwagi na groźbę poparzenia.

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej P. w P. z 10.06.2011r. DS. 352/11/6 (k.8-11); protokół kontroli PIP (w aktach szkody).

Szkolenie pracownicze odbywało się w godzinach od 13 do 17. Szkolenie prowadziła pracownica firmy (...) Sp. z o.o. A. S.. Ani uczestnicy szkolenia ani prowadząca szkolenie A. S. nie wiedzieli, że lampa w pomieszczeniu jest lampą bakterioobójczą i że powinna być wyłączona podczas obecności ludzi w pomieszczeniu.

Na drzwiach sali zamieszczona była informacja o konieczności wyłączenia lampy podczas obecności ludzi w pomieszczeniu, ale informacja była niewidoczna dla uczestników szkolenia ponieważ gdy przybyli na szkolenie drzwi były już otwarte i przylegały bezpośrednio do ściany. Prowadząca szkolenie i uczestnicy szkolenia wchodząc do sali nie zwrócili uwagi na lampę, na której tyle również znajdowało się ostrzeżenie, że należy chronić skórę i oczy. Lampa w momencie wejścia na szkolenie była już włączona.

Dowód: zeznania powódki (k. 101-102, 224); protokół nr (...) (k.22-26); zeznania świadka A. S. (k. 131); zeznania świadka K. P. (k. 131-132); zeznania świadka J. B. (k. 151-152).

Po około 3 godzinach szkolenia część uczestników szkolenia zaczęła odczuwać pieczenie twarzy i oczu, a części uczestnikom zaczerwieniła się twarz. Powódka również zaczęła odczuwać pieczenie twarzy, oczu, miała uczucie piasku

w oczach. Wtedy któraś z uczestniczek szkolenia zażartowała, że może to na skutek lampy, podeszła do lampy i odczytała ostrzeżenie na niej się znajdujące. Osoba ta wyłączyła lampę, a szkolenie było kontynuowane.

Dowód: zeznania powódki (k. 101-102, 224); zeznania świadka A. S. (k. 131); zeznania świadka K. P. (k. 131-132); zeznania świadka J. B. (k. 151-152).

Jako ostatnia ze szkolenia wychodziła A. S.. Gdy zamykała drzwi zobaczył ostrzeżenie na drzwiach o konieczności wyłączenia lampy w przypadku pobytu w pomieszczeniu ludzi.

Dowód: zeznania świadka A. S. (k. 131).

Po zakończeniu szkolenia powódka wróciła do pracy. Powódka czuła się coraz gorzej, coraz bardziej odczuwała pieczenie twarzy i oczu, nasilało się uczucie piasku w oczach. Przełożony poinformował ją, że osoby, które po szkoleniu udały się do domu, zgłosiły się do lekarza. U osób tych stwierdzono poparzenia skóry bądź zapalenie rogówki. Powódka skończyła pracę późno i pomimo złego samopoczucia nie zdążyła się już udać do lekarza.

Następnego dnia powódka nadal się źle czuła. Powódka udała się do chirurga i okulisty. Chirurg stwierdził oparzenie twarzy i dekoltu, a okulista poparzenie termiczne obu rogówek. Powódka od chirurga i od okulisty dostała szereg leków. Nadto powódka została skierowana na zwolnienie lekarskie na okres 8 dni. W tym czasie powódka nie mogła czytać, oglądać telewizji, korzystać z komputera, prowadzić samochodu. Na ten czas musiała wrócić do miejsca swojego zameldowania.

Powódka kontynuowała leczenie okulistyczne. Nie udała się natomiast więcej do chirurga.

Po upływie zwolnienia lekarskiego dolegliwości związane z oparzeniem powoli ustępowały. Przez okres dwóch tygodni powódka odczuwała ból głowy. Przez okres około miesiąca od dnia zdarzenia powódka miała cały czas uczucie piasku w oczach, oczy szybko się męczyły, wysychały, piekły ją, miała pogorszoną ostrość widzenia. Powódka leczenie oczu kontynuowała przez rok -przyjmowała leki, krople, maści do oczu.

Dowód: zeznania powódki (k. 101-102, 224); zaświadczenie o stanie zdrowia (k. 18-19); opis zdarzenia (akta szkody); oświadczenie powódki (k.12-13); historia wizyty z 26.01.2011r. (k.30-31); historia leczenia (k.32-36).

Oparzenie termiczne spojówek obu oczu poprzez naświetlanie lampą UV, jakiego doznała powódka podczas szkoleniu w dniu 24 stycznia 2011r. skutkowało przewlekłym zapaleniem spojówek. Choroba ta ma charakter łagodny, w badaniu przedmiotowym przejawia się w powierzchownym przekrwieniu, a subiektywnie uczuciem pieczenia oczu. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze zdarzeniem z dnia 24 stycznia 2011r. wynosi 3% według tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r.

Dowód: opinia biegłego (k. 161-162).

W miejscu zdarzenia w dniu styczniu i w lutym 2011r. przeprowadzono kontrolę przez Państwową Inspekcję Pracy- Okręgowy Inspektorat Pracy w P.. W toku kontroli ustalono, że szkolenie w dniu 24 stycznia 2011r. prowadzone było przy włączonej lampie bakterioobójczej UV-C, która posiada mocny efekt bakterio- i zarodkobójczy oraz powoduje oparzenia skóry i zapalenie spojówek. Wskutek kontroli stwierdzono także, iż szkolenie zorganizowane zostało w pomieszczeniu niespełniającym podstawowych wymagań BHP, za niskim, w którym występują wyziewy i muszka owocówka. Wskazano, że przyczyną techniczną wypadku było zamontowanie lampy bakterioobójczej bez wyraźniej sygnalizacji występującego zagrożenia. Przyczyna organizacyjna wypadku polegała na dopuszczeniu prowadzenia szkolenia w pomieszczeniu z lampą bakterioobójczą, niewyłączenie lampy oraz brak skutecznego nadzoru nad organizacją i prowadzeniem szkoleń a także niedostateczne przygotowanie zawodowe kierowników w zakresie zagadnień technicznych.

Dowód: protokół kontroli PIP (akta szkody).

Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy.

Dowód: protokół nr (...) (k. 22-26).

W sprawie zdarzenia wszczęte zostało dochodzenie. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej P. w P. umorzył dochodzenie w sprawie narażenia w dniu 24 stycznia 2011 r. w P. na terenie restauracji (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pracowników restauracji tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej P. w P. z 10.06.2011r. DS. 352/11/6 (k.8-11).

Powódka złożyła wniosek do ZUS o wypłatę jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy.

Decyzją z dnia 24 lipca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powódce przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy, jakiemu powódka uległa w dniu 24 stycznia 2011r. W uzasadnieniu organ wskazał, że komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 10 lipca 2013r. ustaliła 0% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy.

Dowód: decyzja z dnia 27.07.2013r. (k.20); orzeczenie komisji lekarskiej (k.21); orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k.27); pismo ZUS z 5.04.2013r. (k.28); wniosek o jednorazowe odszkodowanie (k.29).

Pozwany był ubezpieczycielem pracodawcy powódki (...) Sp. z o.o. z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Dowód: okoliczność bezsporna.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 17 lipca 2012 r. wnosząc o wypłatę na jej rzecz m.in. zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł.

Pozwany zawiadomił powódkę w piśmie z dnia 29 listopada 2012r. o wypłacie świadczenia w wysokości 2.323,13 zł z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pracodawcy- spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością potwierdzonej polisą nr (...). Wskazał, że na powyższe świadczenie składa się kwota 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia pomniejszona o 10% tytułem przyczynienia – ostatecznie do wypłaty przeznaczono 2.250 zł oraz odszkodowanie za poniesione i udokumentowane koszty zakupu lekarstw w kwocie 81,26zł pomniejszone o 10 % tytułem przyczynienia: ostatecznie do wypłaty przeznaczono 73,13zł. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka miała obowiązek zastosowania się do napisów ostrzegających o szkodliwości promieniowania lampy, a co za tym idzie do jej wyłączenia.

Dowód: zgłoszenie szkody z dnia 17 lipca 2012 r. (w aktach szkody); pismo pozwanego z 29.11.2012r. (k.14-15).

Obecnie oczy powódki szybciej się męczą, często łzawią, są nadwrażliwe na światło słoneczne.

Dowód: zeznania powódki (k. 101-102, 224).

Powódka przed wypadkiem miała problemy ze wzrokiem. W 2000 roku powódka (w wieku 10 lat) poddana została operacji okulistycznej zeza zbieżnego oka lewego.

Dowód: karta informacyjna (k.16-17); zeznania powódki k. (101-102,224).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, dokumentów w aktach szkody, a także na podstawie zeznań świadków A. S., K. P., J. B. oraz zeznań powódki, a także na podstawie opinii biegłego okulisty.

Wskazane wyżej dokumenty należało uznać za wiarygodne. Nie były one kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Zeznania świadków oraz powódki należało uznać za wiarygodne. Świadkowie oraz powódka opisały przebieg zdarzenia. Ich zeznania były logiczne, spójne, wzajemnie ze sobą zgodne oraz znajdowały potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Drobne rozbieżności co do przebiegu zdarzenia wynikały zapewne z upływu czasu od dnia zdarzenia. Powódka opisała również leczenie jakiemu została poddana oraz skutki wypadku jakich doznała.

W pełni przydatna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazała się opinia biegłego sądowego B. Ł.. W pierwszej kolejności należy wskazać, że kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Kierując się powyższymi wskazówkami należało uznać opinię biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Wydana przez biegłego w niniejszej sprawie opinia jest logiczna, kompletna oraz precyzyjnie i szczegółowo odpowiada na tezę zawartą w postanowieniu o powołaniu biegłego, nadto została sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego. Żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego.

Dowód z zeznań świadka A. D. został pominięty na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015r. z uwagi na to, że powódka nie podała adresu świadka w określonym terminie.

Pozostałe wnioski dowodowe zostały cofnięte.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powódka domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem dopłaty do zadośćuczynienia, podnosząc, że pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej pracodawcy powódki, a powyższe roszczenia związane są z wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka w dniu 24 stycznia 2011r.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że przedmiotowa sprawa jest sprawą cywilną a nie rozpoznawaną zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego regulującymi postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Powódka wystąpiła bowiem przeciwko ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej swojego byłego pracodawcy, a więc u podłoża skierowanego przeciwko pozwanemu roszczenia nie leżał stosunek pracy łączący powódkę z jej pracodawcą lecz cywilnoprawna umowa ubezpieczenia łącząca pracodawcę powódki z ubezpieczycielem (por. uchwała SN z dnia 18 marca 2008 r. sygn. II PZP 1/2008). Nadto wskazać należy, że powódka nie jest już pracownikiem (...) Sp. z o.o.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wobec powódki w związku z wypadkiem przy pracy, któremu powódka uległa w dniu 24 stycznia 2011r. Pozwany przed wszczęciem procesu wypłacił też powódce kwotę 2.250 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 73,13 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, uznając swoją odpowiedzialność co do zasady. Nie ulega przy tym wątpliwości, że żądanie powódki znajdowało oparcie w przepisach prawa.

Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela w niniejszej sprawie wynikała z art. 822 k.c. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu wypadku pracodawca powódki (...) sp. z o.o. był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego na podstawie umowy ubezpieczenia.

W sprawie bezsporne było i znajdowało potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, że w dniu 24 stycznia 2011 r. powódka uległa wypadkowi przy pracy. Powódka doznała oparzenia twarzy, dekoltu a w szczególności poparzenia obustronnego rogówek. Powyższe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Jednocześnie ustalono, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia była włączona w sali szkoleniowej lampa UV. Stwierdzono także, iż szkolenie zorganizowane zostało w pomieszczeniu niespełniającym podstawowych wymagań BHP, a nadto zarzucono niewłaściwą organizację szkolenia poprzez dopuszczenie do odbycia się szkolenia w takich warunkach.

Pomimo powyższych ustaleń ZUS odmówił przyznania powódce jednorazowego odszkodowania wskazując, że na skutek wypadku powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazać należy, że w przypadku wypadku przy pracy odpowiedzialność pracodawcy ma charakter uzupełniającej. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie (por. wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r. sygn. II UKN 155/98). Odpowiedzialność pracodawcy określa się jako odpowiedzialność subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków z ustawy o wypadkach przy pracy (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r. sygn. II PK 132/09). Jednocześnie jednak podkreślić należy, że konieczne jest ustalenie, że istnieje cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy (por. wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r. sygn. II UKN 155/98). Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy opartych na przepisach prawa cywilnego. W takiej sprawie pracownik musi jednak wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy i nie może powoływać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r. sygn. II PK 132/09).

Odnosząc się do kwestii podstawy cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy powódki wskazać należy, że oparta jest ona na podstawie art. 415 k.c., 416 k.c. i art. 430 k.c. Przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z art. 415 k.c. wynika, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem oraz szkodą. Przez winę w prawie cywilnym rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do pojętego przez niego bezprawnego czynu, przy czym wina ta może mieć postać winy umyślnej i winy nieumyślnej zwanej niedbalstwem. W przypadku winy umyślnej sprawca chce przez swoje bezprawne zachowanie wyrządzić drugiemu szkodę lub co najmniej się na to godzi, niedbalstwo wiąże się natomiast z niedołożeniem należytej staranności. Wskazać również należy, że czyn zawiniony musi być zarazem bezprawny, przy czym bezprawność w prawie cywilnym rozumie się szeroko, a mianowicie jako niezgodność zachowania sprawcy z porządkiem prawnym, a więc zarówno będące naruszeniem prawa, jak i naruszeniem zasad współżycia społecznego. Artykuł 416 k.c. stanowi, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Wskazać przy tym należy, że zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, w sposób nie budzący wątpliwości, że pracodawca powódki nie zapewnił bezpiecznych warunków pracy naruszając art. 94 pkt 5 k.p. Nie ulega przy tym wątpliwości, że osoby mu podlegające nie zachowały należytej staranności w tym zakresie. Na skutek braku tej staranności doszło do przeprowadzenia szkolenia w pomieszczeniu z włączoną szkodliwą lampą UV. Nie ulega wątpliwości, że szkolenie winno być tak zorganizowane, że nie powinno odbyć się w takim pomieszczeniu i lampa winna być wyłączona przed szkoleniem. Nadto informacje o szkodliwości zamontowanej lampy zostały umieszczone w miejscach niewidocznych. W sprawie ustalono, że nakaz wyłączenia lampy podczas pobytu w sali szkoleniowej uczestników szkolenia był niewidoczny przy otwartych

drzwiach do sali, nadto lampa była zapalona w momencie, kiedy uczestnicy wchodzili do sali. Nikt nie został też poinformowany, że w sali szkoleniowej została zamontowana lampa, której włączenie może powodować poparzenia. Okoliczności te powodują, że cecha bezprawności i zawinienia w działaniach podwładnych pracodawcy powódki nie budziła wątpliwości. Zresztą jak wyżej wskazano nie była ona kwestionowana skoro, pozwany wypłacił częściowo zadośćuczynienie i odszkodowanie powódce.

Powódka wykazała również powstanie szkody niemajątkowej, polegającej na uszczerbku na zdrowiu w postaci oparzenia termicznego rogówek oczu oraz oparzenia skóry twarzy i dekoltu.

Nie budziło również wątpliwości istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, a mianowicie, że do obrażeń powódki doszło na skutek przebywania w pomieszczeniu z włączoną lampą UV.

W niniejszej sprawie powódka domagał zadośćuczynienia za krzywdę której doznała w związku z wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule art. 444 (a więc razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej tzw. krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne jak ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne jak ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować wskazaniem judykatury zgodnie, z którymi Sąd określając wysokość zadośćuczynienia powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania: cierpienie fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę itp. (por. wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r. sygn. II CK 131/03).

Podkreślić przy tym należy, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i przynosić równowagę emocjonalną poszkodowanego naruszoną przez doznane cierpienia (por. wyrok SN z 14 lutego 2008 r. III CSK 536/07). Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z 28 września 2001 r. III CKN 427/00, wyrok SN z 29 maja 2008 r. II CSK 78/08).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia należało mieć na uwadze, że na skutek wypadku przy pracy, powódka doznała poparzenia skóry twarzy i dekoltu oraz termicznego poparzenia rogówek. W związku z powyższym powódka korzystała przez osiem dni ze zwolnienia lekarskiego. Powódka w tym czasie odczuwała pieczenie skóry i oczu, miała uczucie piasku w oczach. Powódkę bolała głowa. Powódka zażywała leki, krople. W tym czasie nie była w stanie czytać, oglądać telewizji podróżować samochodem. Z upływem czasu, przez okres około miesiąca od dnia zdarzenia powódka miała cały czas uczucie piasku w oczach, oczy szybko się męczyły, wysychały, piekły ją, miała pogorszoną ostrość widzenia. Powódka leczenie oczu kontynuowała przez rok -przyjmowała leki, krople, maści do oczu. Ostatecznie u powódki stwierdzono długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3 %. Powódka choruje na przewlekłe zapalenie spojówek. Choroba przejawia się w powierzchownym przekrwieniu, a subiektywnie uczuciem pieczenia oczu. Podkreślić należy, że powódka do chwili obecnej odczuwa pewien dyskomfort - oczy się szybko męczą, są wrażliwe na światło, łzawią. Stanowisko pozwanego, że część dolegliwości powódki związana jest z jej wcześniejszymi chorobami oczu należało uznać za gołosłowne. Biegła w opinii wskazała na skutki zdarzenia dla zdrowia powódki oraz na aktualne konsekwencje z tego wynikające. Skoro pozwany uważał, że nie wszystkie one pozostają w związku ze zdarzeniem winien był wnieść o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w tym zakresie. Pozwany takiego wniosku nie złożył, a co do opinii biegłej wyraźnie wskazał, że jej nie kwestionuje. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia jednocześnie należało mieć jednak na uwadze, że powódka nie była hospitalizowana, nie przechodziła żadnych zabiegów i operacji. Powódka wskazała też, że stan jej oczu obecnie nie ogranicza ją w normalnym funkcjonowaniu. Wskazać również należy, że doznany przez powódkę uraz nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie długotrwały przejawiający się w łagodnym przekrwieniu oczu oraz subiektywnym uczuciu pieczenia oczu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz uwzględniając wypłaconą powódce kwotę 2.250 zł tytułem zadośćuczynienia, należało uznać, że zasądzenie dodatkowej kwoty 5.000 zł z tego tytułu (a więc łączne przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 7.250 zł) będzie adekwatne do doznanej przez nią krzywdy.

Bezzasadne było przy tym stanowisko pozwanego, że powódka przyczyniła się w 10 % do powstania szkody a to z uwagi na informacje o szkodliwości lampy, z którymi powódka mogła się zapoznać.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Oznacza to, że zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada za nią jedynie w zakresie, w jakim jest ona następstwem zdarzenia uzasadniającego jego odpowiedzialność.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka nie miała faktycznej możliwości zapoznania się z informacjami o szkodliwości lampy. Informacja taka była zamieszczona na drzwiach, ale w taki sposób, że faktycznie była ona niedostępna dla uczestników szkolenia, w tym dla powódki. Przed szkoleniem drzwi były bowiem otwarte i ich skrzydło przylegało do ściany, w tej sytuacji uczestnicy szkolenia nie mogli zapoznać się z informacją umieszczoną na drzwiach. Zapoznała się z nią dopiero prowadząca szkolenie, już po jego zakończeniu, kiedy wychodząc jako ostatnia zamykała drzwi. W pomieszczeniu informacja o szkodliwości lampy była umieszczona na lampie z tyłu, lampa była włączona gdy uczestnicy przybyli na szkolenie i początkowo nie wzbudzała ona żadnych podejrzeń uczestników szkolenia, była przez nich traktowana jako normalna lampa, na którą nie zwracali uwagę. Powódka nie miała zatem możliwości zapoznania się również z informacją zawartą na lampie. Podkreślić należy, że powyższe dotyczy nie tylko powódki, ale i pozostałych uczestników szkolenia, a także osoby prowadzącej szkolenie. Dodać należy, że niezwłocznie po odczytaniu informacji o szkodliwości lampy, została ona przez uczestników szkolenia natychmiast wyłączona. Brak zatem podstaw do uznania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z przywołanego przepisu wynika, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wymagalnego. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Z treści art. 817 § 1 i 2

k.c. wynika, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe (por. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r. III CKN 315/98). Przepisy te przewidują termin 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia w tym terminie byłoby niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności stałoby się możliwe. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 17 lipca 2012 r. precyzując żądanie również co do wysokości - domagała się zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. Stąd żądanie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 21 listopada 2013 r. należało w całości uwzględnić.

Brak przy tym było podstaw w niniejszej sprawie do zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany był w przeszłości istotnie pogląd, iż odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone od daty wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 października 2003 r. sygn. IV CK 130/02, wyrok SN z dnia 17 czerwca 2004 r. sygn. V CK 551/03, wyrok SN z dnia 11 października 2002 r. sygn. I CKN 1065/00). Powyższe dotyczyło jednak sytuacji wyjątkowych. Takie rozwiązanie stosowane było w czasie wysokiej inflacji i praktyka ta miała zapobiegać bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego. Obecnie nastąpiło zahamowanie procesów inflacyjnych oraz wzrostu stopy odsetek ustawowych. Dlatego też aktualnie w orzecznictwie wskazuje się, że ponownie przeważa funkcja odszkodowawcza i stymulująca odsetek nad ich funkcją waloryzacyjną (por. wyrok SN z dnia 24 lipca 2008 r. sygn. IV CSK 151/08). Obecnie zatem zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie rzeczy do ich umorzenia za okres przed datą wyroku, stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i skłaniałoby go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SN z dnia 16 lipca 2004 r. sygn. I CK 83/04; wyrok SA w Katowicach z dnia 24 lipca 2008 r. sygn. V ACa 252/08). Stąd też uznać należy, że obecnie odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone według zasad ogólnych.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 435 k.c. zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia zapłaty - punkt 1. wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić – punkt 2. wyroku

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. obciążając nimi powódkę w 50 %, a pozwanego 50 % (powódka domagała się kwoty 10.000 zł, a żądanie zostało uwzględnione co do kwoty 50.000 zł, a więc w 50 %), pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku - punkt 3. wyroku.

SSR Agnieszka Bartlitz